

# Wprowadzenie

Czymś, co pozwala połączyć w jedną całość zamieszczone w tomie opracowania, stanowiąc swego rodzaju wspólny mianownik dla tych tematów, jest tytułowe bezpieczeństwo, ale najszerszej rozumiane. Pojmujemy je jako gwarantowaną przez prawo – system prawa w ogólności, poszczególne gałęzie prawa, zaś w ich obrębie instytucje i procedury prawne – odporność osób, zbiorowości, urzędzeń a nawet procedur właśnie, na wszelkie zagrożenia dla ich tożsamości, a w końcu i samej egzystencji. Podkreślenia wymaga okoliczność, iż chodzi tutaj o zagrożenie wszelakiego charakteru i pochodzenia. W tym znaczeniu bezpieczeństwo egzystencji jakiegoś bytu, stanu czy struktury stanowi, jeśli wolno tak powiedzieć, kontrpunkt dla zagrażających jej niebezpieczeństw.

W warunkach społecznych tradycyjnie rozróżniało się bezpieczeństwo publiczne, głównie odnoszone do państwa, narodu czy społeczeństwa, oraz – z drugiej strony – bezpieczeństwo osobiste, a więc jednostki ludzkiej (osoby fizycznej). Problem bezpieczeństwa podejmowano najczęściej z wyeksponowaniem jego aspektów politycznych, w wypadku bezpieczeństwa publicznego akcentując wymóg odporności na zagrożenia ze strony obcych podmiotów politycznych (państw, grup przestępczych) zapewnianej wysiłkami władzy rodzimej, zaś w wypadku bezpieczeństwa osobistego – stworzenie przez jeden segment władzy publicznej (np. judykatury) skutecznej ochrony przed nadużyciami i zagrożeniami ze strony innych segmentów (np. władzy wykonawczej).

W tym szerokim kręgu dominowania politycznych aspektów bezpieczeństwa mieści się najpełniej pierwsze dziesięć w kolejności opracowań. Wnikliwej analizie poddano samo pojęcie bezpieczeństwa państwa, tłumacząc przy tym skomplikowane i wielostronne relacje między bezpieczeństwem zewnętrznym i wewnętrznym. Autor (W.J. Wołpiuk) wniósł tu oryginalny wkład do semantyki prawniczej.

Trwałe i uniwersalne problemy bezpieczeństwa zewnętrznego państwa ujmuje się w innym opracowaniu (J. Oniszczyka) w nawiązaniu do kantowskiej idei wiecznego pokoju, a przy tym w kontekście realiów świata współczesnego. Realia te – wśród nich ostateczny rozbrat z dwubiegunowością



polityki międzynarodowej skutkiem załamania się tzw. realnego socjalizmu, postępy integracji europejskiej czy wreszcie zagrożenie przestępczością międzynarodową i transgraniczną – dały asumpt do bardziej szczegółowej refleksji teoretycznej kilku dalszym autorom. Tak więc w kolejnych pracach przedstawia się w ich złożoności trudne dylematy związane z walką z terroryzmem, trafnie wskazując, że od przełomowej w tym względzie daty 11 września 2001 przyjęto ją charakteryzować jako konflikt zbrojny, stan pośredni między pokojem i wojną (T. Aleksandrowicz).

Skoro jest to konflikt zbrojny, to oczywistym wydaje się użycie w nim przez państwo sił zbrojnych, z zastrzeżeniem wszakże, aby było – w świetle prawa międzynarodowego – legalne i przy tym usprawiedliwione moralnie, *ergo* – legitymizowane. Podobne dylematy powstają w kwestii reagowania na rozprzestrzenianie się broni masowego rażenia (J. Kranz).

Równolegle postępuje integracja, także w płaszczyźnie politycznej, państw europejskich. W osobnym opracowaniu omawia się rolę międzynarodowego i ponadnarodowych systemów bezpieczeństwa zbiorowego, pokazując w jaki sposób Traktat Lizboński ma w swoim założeniu poszerzyć strefę aktywności wspólnoty w dziedzinie tak bezpieczeństwa zewnętrznego, jak wewnętrznego (J. Jaskiernia).

W polu zainteresowań innych autorów znalazły się też problemy o wymiarze narodowym czy regionalnym (dotyczące jednego państwa lub jakiejś grupy państw), co nie oznacza, iż pozbawione ogólniejszego znaczenia. Podjęto zatem zagadnienia lustracji i jej znaczenia dla bezpieczeństwa publicznego w III Rzeczypospolitej, wypowiadając się za jej kontynuacją, ale ze ścisłym przestrzeganiem standardów państwa prawnego (R. Bielski); także na gruncie prawa polskiego w innej pracy podjęto zagadnienia cywilnej kontroli nad Siłami Zbrojnymi, która mimo że jest sprawowana przez polityków, nie powinna prowadzić do naruszenia aksjomatu neutralności politycznej wojska (W. Sokolewicz). Inny autor zastanawia się, jak w Japonii pogodzić ochronę bezpieczeństwa państwa z konstytucyjnymi ograniczeniami prawa do własnej armii, narzuconymi temu państwu po przegranej wojnie; czy wystarczy elastyczna wykładnia konstytucji, czy niezbędna będzie jej zmiana (T. Suzuki). I wreszcie pytanie kluczowe dla Państwa Izrael – które ze skutecznych środków ochrony bezpieczeństwa państwa zachowują adekwatność do wymogów demokratycznego i wolnościowego ustroju państwa, a które stanowią same z siebie zagrożenie dla konstytucyjnych cech tego państwa (U. Huppert, M. Gajda). Przypomina się w tym miejscu żart w formie





inseratu prasowego, popularny w 1956 roku a pewno niezrozumiały (szczęśliwie!) dla młodych pokoleń Polaków: Zamienię suwerenność na lepsze położenie geopolityczne.

Prócz politycznego, bezpieczeństwo publiczne ma swój aspekt ekonomiczny, uwzględniony najszerzej w kolejnych czterech opracowaniach. Ogólny problem bezpieczeństwa publicznego konkretyzuje się w nich, odnosząc do określonych dziedzin materialnej działalności publicznej. Jest zatem mowa – odpowiednio – o bezpieczeństwie energetycznym, przy zwróceniu uwagi na konflikt wartości objawiający się w konfrontacji potrzeb energetyki z zachowaniem środowiska naturalnego, rozstrzygany z reguły – także na poziomie prawa europejskiego – na rzecz bezpieczeństwa energetycznego (W. Hoff, B. Nowak). Nie wiem, czy mieszkańcy Augustowa łatwo zgodzą się na taką ocenę...

Dalej jest mowa o bezpieczeństwie ekologicznym, rozpatrywanym w ścisłym związku z konstytucyjną – art. 5! – choć nieco enigmatyczną zasadą zrównoważonego rozwoju (J. Kielin), a wreszcie – o bezpieczeństwie informacyjnym (S. Hoc).

Dla czterech ostatnich studiów charakterystyczne jest ukazywanie problemów na szerokim tle prawa europejskiego i międzynarodowego, lecz zawsze z polskiej perspektywy.

Bezpieczeństwo osobiste, to przede wszystkim ochrona życia ludzkiego zagwarantowana w prawie krajowym, karnym (L. Paprzycki) oraz w prawie międzynarodowym (J. Kondratiewa-Bryzik). Zauważyć tu należy, iż niezależnie od nierozstrzygalnego, jak dotąd, na gruncie prawa pytania o moment początkowy życia istoty ludzkiej, prawo polskie – skądinąd restryktywne w tym względzie, lecz nienaruszające standardów międzynarodowych – dopuszcza, co potwierdził zarówno Trybunał Konstytucyjny jak i Sąd Najwyższy, zróżnicowanie intensywności ochrony prawnej płodu w zależności od etapu rozwoju, na którym się znajduje.

Innym zagadnieniem prawnokarnym jest uzupełnienie katalogu postępowań szczególnych o tryb doraźny, wprowadzany w sytuacjach poważnego zagrożenia bezpieczeństwa zewnętrznego państwa i obwarowany proceduralnymi gwarancjami przestrzegania fundamentalnych praw obywatelskich (W. Koziulewicz).

Oddzielnym tematem z kręgu penalistyki jest bezpieczeństwo wykonywania ekspertyz osmologicznych, omówione w interesującym także dla laika studium kryminalistycznym (M. Całkiewicz).





Przy bardzo szerokim, zastosowanym w tym tomie, ujęciu bezpieczeństwa osobistego, obejmuje ono także bezpieczeństwo stosunków prawnych, które nawiązują osoby fizyczne i prawne, a także inne podmioty zbiorowe. W grupie opracowań dotyczących tych zagadnień mieszczą się studia na temat zasady bezpieczeństwa obrotu gospodarczego w prawie spółek handlowych, zawierające m.in. rzeczowe, realistyczne i dobrze uzasadnione merytorycznie wnioski *de lege ferenda* (J. Okolski, M. Szyszka) oraz bezpieczeństwa stron umowy deweloperskiej, niezabezpieczonego dostatecznie – jak konkluduje autor (P. Staniec) – w prawie pozytywnym.

Pomimo pewnej spójności tematycznej, przedkładany czytelnikom tom nie jest pracą zbiorową – w znaczeniu, jakie w ubiegłym stuleciu nadawał tę nazwę dziełom naukowym prof. M.Z. Jaroszyński – ale tylko zbiorem prac. Zamieszczone w nim studia nie składają się bowiem na w pełni koherentną całość, a poglądy autorów nie we wszystkich przypadkach są ze sobą zgodne. Tematycznie wszystkie wprawdzie oscylują wobec kategorii bezpieczeństwa, ale rozumianego – jak wyjaśniliśmy wyżej – nader szeroko.

Wspólne tym opracowaniom jest także podejście prawnicze do tematu bezpieczeństwa, zdecydowanie dominujące nawet w tych, których autorzy starają się je łączyć z politologicznym (U. Huppert, M. Gajda, jak również T. Suzuki) czy filozoficznym (J. Oniszczyk). Różni je perspektywa odpowiedniej gałęzi prawoznawstwa, czy to prawa międzynarodowego (J. Kranz, T. Aleksandrowicz, J. Kondratiewa-Bryzik), ponadnarodowego czyli europejskiego (J. Jaskiernia, W. Hoff, B. Nowak, J. Kielin), konstytucyjnego (R. Bielski, W. Sokolewicz, W.J. Wołpiuk, a także w jakimś stopniu T. Suzuki oraz U. Huppert i M. Gajda), cywilnego (J. Okolski, M. Szyszka oraz P. Staniec) czy nawet karnego (L. Paprzycki, W. Koziulewicz) względnie kryminalistyki (M. Całkiewicz).

Autorzy w swoich studiach prezentują wyniki badań zaawansowanych w zróżnicowanym stopniu. Oprócz opracowań podsumowujących badania, nieraz wieloletnie i przeprowadzane w wieloosobowych zespołach (J. Kranz, W. Hoff, J. Kondratiewa-Bryzik, J. Oniszczyk), są i takie, które stanowią wstępną wersję fragmentu większej całości (np. opracowanie niżej podpisanego).

Nie było zadaniem redaktora naukowego zbioru ani ujednoczenie podejść, a tym bardziej poglądów autorów. Nie mógł też – z obiektywnych przyczyn – zapewnić jednakowego poziomu dojrzałości zebranych





studiów i takiej samej głębokości wywodów. Czytelnik może samodzielnie ocenić, na ile każdy z nas wywiązał się z zasygnalizowanego w tytule swego opracowania zadania, w szczególności zaś – na ile kierował się w swojej pracy nie tylko hasłem wywoławczym tego tomu: Bezpieczeństwo, ale ponadto nazwą serii: k r y t y k a p r a w a oraz jej charakterystyką jako zbioru n i e z a l e ż n y c h studiów nad prawem.

Wojciech Sokolewicz